

■ Jaki będzie ten rok

Mirosław Lubarski, Grupa PSB

Ubiegłoroczny wstrząs wywołany objęciem materiałów budowlanych 22 proc. VAT doprowadził do: bałaganu na rynku. 2005 rok będzie rokiem poważnej próby sił między tymi producentami wyrobów budowlanych, kupcami i wykonawcami którzy uczciwie płacą podatki, a szarą strefą w każdej z wymienionych branż. Zachodzi obawa, że zajęci kampaniami wyborczymi politycy nie znajdą czasu na poprawienie prawa i przeciwdziałanie rozrostowi szarej strefy.

Hamulcem rozwoju budownictwa mieszkaniowego będzie brak planów zagospodarowania przestrzennego. Negatywny wpływ wywrze także brak jakiegokolwiek wsparcia tego działu.

Pozytywne znaczenie mogą mieć także inwestycje rolników korzystających z dopłat bezpośrednich, o ile ich pieniądze nie trafią głównie do szarej strefy.

Wszystko wskazuje na, że próba łatania budżetu państwa poprzez drastyczny wzrost stawek podatkowych w budownictwie także w 2005 r. bę-

dzie odbijać się coraz większą czkawką. Utrzymanie 22% VAT na materiały oraz brak jakichkolwiek ulg budowlano-remontowych, motywujących inwestorów do udokumentowanych transakcji, powoduje kolosalne koszty społeczne, w postaci utrwalenia nawyku traktowania instytucji państwa jako wroga obywateli. Bezpośrednim zaś kosztem finansowym są mniejsze wpływy do kasy państwa ze względu na szarą strefę. Kupcy handlujący hurtowo materiałami budowlanymi i płacący podatki, nie będą beneficjentami wzrostu gospodarczego w 2005 r.

Ofiarą chciwości fiskusa padną także inwestorzy indywidualni. Kupując tańsze, ale znacznie gorsze materiały (bez atestów i certyfikatów), nie mają i nie będą mieli podstaw do reklamowania ich jakości. Postawią obiekty, które w niedługim czasie trzeba będzie remontować – to co dzisiaj tańsze jutro okaże się znacznie droższe.

not. BK